

Z. WOJTASZEK

Katedra Organizacji Socjalistycznych Przedsiębiorstw Rolniczych SGGW

## Uwagi o miernikach klasyfikacji socjalistycznych gospodarstw rolniczych według typów produkcyjnych

### I

W zakresie podziału gospodarstw rolniczych na określone grupy z punktu widzenia ich właściwości produkcyjnych występują często nieporozumienia. Gdybyśmy np. zebrali kilka monografii lub projektów gospodarczego urządzenia socjalistycznych gospodarstw rolniczych i przeczytali z nich wnioski charakteryzujące nastawienia produkcyjne odnośnego gospodarstwa, to stwierdzilibyśmy prawie u każdego autora inny pogląd chociażby nawet w obrębie identycznych warunków. Trafność zaliczenia gospodarstwa do określonej grupy uzależniona jest u autorów od zgodności mierników użytych do tej klasyfikacji. Dotychczas ani jedno opracowanie w naszej literaturze powojennej nie rozpatrywało bliżej tego zagadnienia. A sprawa ta staje się coraz bardziej aktualna i istotnie żywa dlatego, że wprowadza się w życie nowy system planowania produkcji w socjalistycznych gospodarstwach rolniczych, postępują stale naprzód prace nad rozmieszczeniem produkcji rolniczej, a prowadzenie gospodarstw w oparciu o projekty gospodarczego urządzenia staje się masowe.

Z dotychczasowych opracowań polskich i zagranicznych oświetlających wymienione zagadnienia wynika jasno, że naukowe podstawy dla planowania w rolnictwie można stworzyć tylko wtedy, gdy będzie się uwzględniać okręgi produkcji rolniczej i typy produkcyjne gospodarstw.

U nas w kraju stworzono już hipotezy granic poszczególnych okręgów produkcji rolniczej. Mniejsze lub większe okręgi wydziela się na podstawie różnic występujących w warunkach produkcji rejonizowanego terenu. Ale jednak w ramach poszczególnego okręgu niesposób jest w pełni wyeliminować różnic, jakie występują w warunkach przyrodniczych (szczególnie glebowych i struktury użytków) i ekonomicznych poszczególnych gospodarstw. Dlatego też zamierzony cel właściwego planowania i rozmieszczenia produkcji rolniczej przypuszczalnie można będzie osiągnąć w drodze ustalenia w każdym okręgu kilku typów gospodarstw, których struktura produkcji najbardziej odpowiadałaby danym warunkom.

Zanim przejdziemy do omówienia mierników klasyfikacji gospodarstw, ustosunkujemy się pobieżnie do niektórych pojęć używanych często do syntetycznej charakterystyki produkcji gospodarstwa. Chodzi tu mianowicie o kierunek produkcji i system rolniczy. Jeśli mówimy o kierunku produkcji to przeważnie rozumiemy dział (całą produkcję roślinną, całą produkcję zwierzęcą) lub gałęzie (zboża, okopowe, przemysłowe, bydło, trzoda, owce, drób), które przynoszą w gospodarstwie główną masę produkcji towarowej. Zaś system rolniczy wskazuje na wewnętrzną organizację gospodarstwa, ze szczególnym uwzględnieniem zespołu zabiegów agrotechnicznych i zootechnicznych.

Z tymi dwoma pojęciami wiąże się trzecie, a mianowicie poziom intensywności produkcji. Wydaje się nam, że wymienionych pojęć oddzielnie rozpatrywać nie można. Przecież istnieje między nimi tak bardzo ścisły związek. W gospodarstwie rolniczym, może bardziej niż gdzie indziej, występuje najściślejsze powiązanie wszystkich jego części składowych, skutkiem czego zmiana każdego szczegółu znajduje oddźwięk w całości. Stąd też wydaje się celowe w gospodarce planowej z tych trzech pojęć utworzyć jedno, które charakteryzowałoby właśnie w sposób syntetyczny profil produkcyjny i technologiczny gospodarstwa oraz poziom jego intensywności. Takim pojęciem może więc być typ produkcyjny gospodarstwa. Chodzi tu o to, aby znając typ produkcyjny gospodarstwa można było zorientować się, w jakim nasileniu występują wyżej wymienione elementy.

W tym rozumowaniu typ produkcyjny należałoby rozpatrywać równolegle na dwóch płaszczyznach: a) na płaszczyźnie, nazwijmy, społecznej, a więc jego strukturę produkcji towarowej z wyraźnym zaakcentowaniem głównej gałęzi towarowej; wytwarzanie bowiem masy towarowej jest podstawowym celem, który przyświeca działalności produkcyjnej każdego socjalistycznego gospodarstwa rolniczego; i b) na płaszczyźnie organizacyjnej czyli ustosunkowania rozmiaru działów i gałęzi wytwórczych oraz stopnia intensywności. Masa towarowa gospodarstwa, ogólnie rzecz biorąc, jest funkcją jego wewnętrznej organizacji w zakresie użytkowania ziemi, nakładu pracy oraz wielkości i struktury podstawowych i obrotowych środków produkcji, a następnie stosowanych procesów technologicznych. Struktura produkcji towarowej wyciska duże piętno na sposobie organizacji gospodarstwa. Jeśli chodzi o warunki produkcji typowych gospodarstw, to powinny być one na tyle jednolite, aby znając typ gospodarstwa, można było bez dalszych prac wyprowadzić szereg wniosków co do jego nastawienia produkcyjnego, poziomu intensywności, stosowanych środków produkcji itp. Obserwacje wielu dobrych gospodarstw pozwalają przypuszczać, że nawet bez specjalnych zabiegów określone przyrodnicze i gospodarcze warunki produkcji kształtują odpowiedni typ gospodarstwa.

O tych sprawach tylko wspominamy, czy słuszne jest nasze rozumowanie — trudno stwierdzić definitywnie. Nie wszyscy bowiem mówią i piszą w sposób, który by mógł przyjęty być przez wszystkich. Jednak wydaje nam się, że, czy przyjmie się typ produkcyjny, czy nie, jednak „kierunki“ pozostaną. A więc sprawa mierników jest aktualna.

## II

Zakładamy, że socjalistyczne gospodarstwa rolnicze można z grubsza podzielić na cztery zasadnicze grupy: o przewadze produkcji roślinnej, o przewadze produkcji zwierzęcej, o równowadze między produkcją roślinną i zwierzęcą oraz na gospodarstwa specjalne. Gospodarstw z przemysłem rolnym nie wydzielamy w osobną grupę, gdyż praktycznie rzecz biorąc obecnie zakłady przemysłu rolnego znajdujące się przy gospodarstwach bardzo słabo się z nimi wiążą.

Przypuszczamy, że może ktoś ten podział gospodarstw zakwestionować wskazując na konieczność wielokierunkowego rozwoju. Jednak wysuwając go nie zamierzamy negować faktu, że nasze gospodarstwa rozwijają się i powinny się rozwijać w wielu kierunkach. Uważamy, że w ramach wielokierunkowego rozwoju istnieje i istnieć powinna specjalizacja. Przecież zasadniczo

nie ma takich gospodarstw (albo jest ich bardzo nieznaczna ilość), które by miały wszystkie posiadane gałęzie rozwinięte do jednego poziomu. Tak pomyślana wielostronność rozwoju byłaby prawdopodobnie sprzeczna ze stawianym jej celem i być może, że w wielu wypadkach przyczyniałaby się do zaniżania produkcji gospodarstwa jako całości. Podział pracy pomiędzy gospodarstwami w dobrych zespołach PGR i specjalizacja spółdzielni produkcyjnych — dla wyzyskania warunków produkcji — upewniają nas w tym przekonaniu.

Zaliczenie gospodarstwa do określonej grupy np. roślinnej nie odzwierciedla jeszcze jego oblicza produkcyjnego. Takie określenie jest za szerokie. W produkcji roślinnej mogą bowiem przeważać zboża, okopowe, przemysłowe itp. Dlatego też trzeba zejść niżej i dokonać podziału gospodarstw w ramach poszczególnych grup według właśnie typów produkcyjnych.

Tabela 1

*Zestawienie obsady bydła i owiec oraz powierzchni zajętej pod rośliny pastewne*

Nazwa gospodarstwa	Ilość bydła i owiec w sztukach dużych na 100 ha	Powierzchnia roślin pastewnych w strukturze zasiewów w procentach	Powierzchnia trwałych użytków zielonych w strukturze użytków rolnych w %	Powierzchnia roślin pastewnych na I szt. dużą w ha	Gleby
Mienia	29,8	14,3	11,2	0,78	dobrze
Głogowa	20,2	16,0	4,2	1,30	dobrze
Wyszobór	19,6	12,7	14,1	1,50	dobrze
Raciniewo	31,7	13,0	11,8	0,63	słabe
Birkenek	41,0	23,3	6,5	0,70	średnie

Uwagi nasze ograniczamy tylko do omówienia mierników służących do klasyfikacji gospodarstw według typów powszechniej u nas występujących, a więc gospodarstw rolnych i hodowlanych. Grupę zaś gospodarstw, które można nazwać gospodarstwami specjalnymi, jak ogrodniczo-sadownicze, pastwiskowe, z dużą ilością wód zagospodarowanych itp., wyłączyliśmy z naszych rozważań. Przy sposobności wspominamy, że typizacją przedsiębiorstw warzywniczo-sadowniczych zajmuje się specjalista z dziedziny organizacji przedsiębiorstw ogrodniczych prof. N. Krusze.

Przed przystąpieniem do klasyfikacji gospodarstw według typów produkcyjnych należy zaszeregować te gospodarstwa do odnośnych grup. Nasuwa się więc pytanie: jakie kryterium przyjąć do tego podziału, albo też, co zadecyduje o tym, że dane gospodarstwo należy zaliczyć do tej a nie innej grupy. Z pewnością w każdym gospodarstwie decydujące znaczenie będzie mieć stosunek między produkcją towarową, roślinną i zwierzęcą. Czym więc zmierzyć ten stosunek — wartością pieniężną masy towarowej z poszczególnych działów, masą towarową z poszczególnych działów, wyrażoną w jednostkach natural-

nych, pracą zużytą w działach, ilością sztuk zwierząt produkcyjnych utrzymywanych w danym gospodarstwie lub powierzchnią roślin pastewnych w strukturze użytków gospodarstwa? Omówimy każde kryterium szczegółowiej. Kolejność omawiania odwrócimy, a więc zaczniemy od rozpatrywania powierzchni roślin pastewnych.

Z tabeli 1 widać, że wnioskowanie o udziale chowu zwierząt w produkcji gospodarstwa na podstawie powierzchni roślin pastewnych jest niedokładne. Dokładność może się zwiększać, ale tylko w miarę ujednoczenia warunków produkcji pasz w poszczególnych gospodarstwach. Wiemy przecież, że w jednych gospodarstwach znaczną część potrzebnych pasz pokrywa się z zasiewów poplonowych, które udają się, w innych zaś „idzie“ lucerna, a jeszcze w innych trzeba zasiewać poważne powierzchnie prawie wyłącznie mieszankami motylkowymi. Na ogół rzecz biorąc w gospodarstwach posiadających gleby urodzajniejsze z mniejszej powierzchni można wyżywić więcej sztuk niż w gospodarstwach o glebach słabszych. Również w gospodarstwach na glebach słabszych a posiadających wyższy procent naturalnych użytków zielonych, obsada na jednostkę powierzchni roślin pastewnych będzie wyższa niż w gospodarstwach z niewielkim odsetkiem użytków zielonych.

Z tych też względów udział roślin pastewnych, jako kryterium do zaliczenia gospodarstwa do grupy o przewadze produkcji zwierzęcej lub roślinnej, o ile rozpatrujemy gospodarstwa w zbliżonych warunkach produkcji, można uznać za orientacyjne.

Liczba zwierząt produkcyjnych nie charakteryzuje dostatecznie przewagi jednego czy drugiego działu, gdyż nie uwzględnia wydajności zwierząt. Co prawda wiele obserwacji pozwala przypuszczać, że wydajność produkcji zwierzęcej wiąże się z wielkością ferm hodowlanych. Uważa się, że im jest większa ferma, tym gospodarstwo bardziej stara się o zapewnienie bazy paszowej i pielęgnacji, co z kolei zapewnia wyższą produktywność. Jednak tej sprawy jeszcze nie udowodniono. Gdybyśmy więc przyjęli stosunkowo niewysoką obsadę inwentarzem produkcyjnym o wysokiej wydajności i dobrym żywieniu, to zauważylibyśmy, że ta hodowla może wywierać duży wpływ na gospodarstwo. Produkty pochodzenia zwierzęcego mogą stanowić znaczny udział w strukturze produkcji gospodarstwa. Obornika otrzymuje się wprawdzie mniej, ale wartość jego jest duża. Jednocześnie własna baza paszowa nie może być zbyt ograniczona, musi bowiem zapewnić zwierzętom odpowiednią ilość wartościowej karmy.

Inaczej przedstawia się sprawa, jeśli dużej ilości zwierząt odpowiada niewysoka produkcja. Wydajność produkcji zwierzęcej może być słaba z powodu niskiej wartości hodowlanej pogłowia lub złego żywienia i pielęgnacji, natomiast ilość zużytych pasz, szczególnie objętościowych, będzie stosunkowo niemała. A więc bez względu na wydajność produkcji zwierzęcej, znaczna ilość sztuk może wywierać również dość silny wpływ na stosunek upraw. Ale to jeszcze nie wszystko. Bydło, trzoda, owce i drób nie dostarczają jedynie mleka, mięsa, wełny, jaj i innych, ale ponadto obornika, który służy dla zapewnienia urodzajności gleby. Wprawdzie pogłowie o niskiej wydajności i kiepskim karmieniu daje stosunkowo mniej obornika i gorszej jakości, ale znacznej liczbie zwierząt odpowiada jednak znaczna ilość obornika. Rodzaj zaś nawożenia sięga głęboko w organizację gospodarstwa rolniczego.

Z przedstawionego powyżej rozumowania wynika, że ani niższej obsady

zwierząt, ani wyższej nie można przyjmować za kryterium podziału, bez posłużenia się charakterystykami dodatkowymi.

Określenie typu produkcyjnego za pomocą nakładu pracy ma swoje ujemne strony. Zużycie pracy na wytworzenie określonych produktów jest przecież uzależnione między innymi od sposobu organizacji pracy i stopnia mechanizacji. A więc gospodarstwo, w którym praca jest dobrze zorganizowana a stopień mechanizacji wysoki, zużyje znacznie mniej dni roboczych na wytworzenie określonej ilości produktów niż inne, w których wymienione elementy nie występują.

Porównanie w jednostkach naturalnych masy towarowej pochodzącej od produkcji zwierzęcej i roślinnej praktycznego zastosowania mieć nie może. Trudno jest bowiem w ramach jednego gospodarstwa ująć to w jakieś liczby. Nie można bowiem porównać kwintala zboża z kwintalem mleka, kwintala ziemniaków z kwintalem mięsa.

Jednak w ustosunkowaniu masy towarowej pochodzącej od produkcji zwierzęcej i roślinnej leży miernik, który z dotychczas znanych nam względnie najściślej wyraża wzajemne ustosunkowanie działów w gospodarstwie. Jest nim produkcja towarowa z poszczególnych działów wyrażona w pieniądzu. Daje to bowiem możliwość porównania ze sobą poszczególnych produktów towarowych. Zdajemy sobie sprawę, że to kryterium jest może pracochłonne, ale jednak względnie najściślej i względnie najprostsze.

Przy tym nasuwa się pytanie: jakie ceny przyjmować do obliczenia wartości masy towarowej? Nie jest to bynajmniej sprawa obojętna. W rolnictwie, jak wiadomo, nie ma w praktyce jednolitego poziomu cen. Ceny na produkty rolnicze nie tylko różnią się między PGR a spółdzielniami produkcyjnymi, lecz wszystkie one jednak w mniejszym lub większym stopniu odbiegają od proporcji między wartościami tych produktów. Dlatego też, gdy chcemy wyciągnąć właściwe wnioski o strukturze produkcji towarowej gospodarstwa, musimy za podstawę rachunku przyjmować ceny jednolite. Wydaje się, że do tego celu najodpowiedniejsze są ceny niezmiennie.

Posługując się przy klasyfikacji wartością pieniężną produkcji towarowej można wybrać jedną z dwóch metod postępowania:

1. Strukturę procentową wartości masy towarowej całego gospodarstwa. Zakładamy, że jeśli wartość masy towarowej danego działu np. produkcji zwierzęcej przewyższa przynajmniej 50% wartości ogólnej, uważa się ten dział za przeważający.

2. Stosunek bezwzględnej wartości masy towarowej danego działu w przeliczeniu na 100 ha do tejże wartości lecz przeciętnej w danym okręgu.

O ile założyliśmy ceny niezmiennie, to najlepszą z tych metod postępowania okazuje się metoda pierwsza. Metoda ta najlepiej odzwierciedla ustosunkowanie się poszczególnych działów w gospodarstwie. Jeśli np. dochód z produkcji zwierzęcej wynosi 60%, z roślinnej 40%, wówczas możemy powiedzieć, że przeważa produkcja zwierzęca. Podobnie jasnej wymowy druga metoda nie ma. Ponadto metoda druga, jest trudna na razie do wprowadzenia w życie.

### III

Po zaszeregowaniu gospodarstwa do określonej grupy, można go następnie zaklasyfikować do odnośnego typu produkcyjnego. Jakie więc kryterium przyjąć do zaszeregowania gospodarstwa do odnośnego typu? Ogólnie można

stwierdzić, że do określonego typu produkcyjnego z grupy gospodarstw o przewadze produkcji roślinnej można zaliczyć dane gospodarstwo wówczas, gdy odpowiedni ziemiopłód przekroczy określoną minimalną granicę w danych warunkach przyrodniczych w strukturze zasiewów oraz masa towarowa pochodząca od niego kształtuje się również powyżej minimalnej granicy. Zatem jako kryteria mogą służyć:

- 1) udział poszczególnych roślin w strukturze zasiewów,
- 2) produkcja towarowa netto poszczególnych roślin.

Struktura zasiewów jest środkiem, za pomocą którego gospodarstwo stwarza sobie warunki do realizacji ustalonego kierunku i rozwoju całego gospodarstwa. Stąd też istnieje niewątpliwie ścisła współzależność pomiędzy typem produkcyjnym gospodarstwa a jego strukturą zasiewów. Mimo tego rozpatrywanie tylko struktury zasiewów w oderwaniu od pozostałych mierników nie dałoby możliwości zaszeregowania gospodarstwa do tego czy innego typu produkcyjnego. Dwa gospodarstwa o jednakowych warunkach produkcji i jednakowej strukturze zasiewów mogą należeć do różnych typów. Może być bowiem różne zużycie otrzymanej produkcji. Jedno z nich, np. produkcję ziemniaków przeznaczy na sprzedaż, po zaspokojeniu najniezbędniejszych potrzeb, a inne odwrotnie — przetwarza ziemniaki wewnątrz gospodarstwa.

Tabela 2

*Analiza zbóż i okopowych w dwóch gospodarstwach*

Wyszczególnienie	Birkenek	Strzekocin
I. Udział w strukturze zasiewów:		
a) zbóż	45,3	52,2
b) okopowych	20,4	18,9
II. Produkcja globalna na 100 ha ziemi ornej:		
a) zbóż (q)	801	964
b) okopowych (q)	5097	4841
III. Towarowość netto w procentach:		
a) zbóż	53,5	13,7
b) okopowych	29,1	63,2
IV. Produkcja towarowa żywca na 100 ha użytków rolnych w q	70,1	8,8
V. Produkcja towarowa mleka na 100 ha użytków rolnych w tys. litrów	19,8	32,7
VI. Obsada inwentarzem żywym produkcyjnym w sztukach dużych	49,3	37,4

Z tabeli 2 wynika, że struktura zasiewów jako miernik klasyfikacji pozostaje konieczna, ale przestaje być wystarczająca, jeśli się weźmie pod uwagę wewnętrzne zużycie i wysokość produkcji. Dodatkowym miernikiem musi więc być towarowość ziemiopłodów. Mając bowiem na uwadze tylko procentowy udział roślin w strukturze zasiewów, moglibyśmy uznać, że gospodarstwo Strzekocin jest gospodarstwem raczej zbożowym, a gospodarstwo Birkenek — przypuszczalnie okopowym. Jednak patrząc na towarowość zdanie nasze

Tabela 3

## Mierniki klasyfikacji gospodarstw według typów

Działy i gałęzie wytwórcze	Poledno			Rożniaty			Główczyce			Celbowo		
	struktura zasie- wów %	towarowość %	struktura produk- cji towar. %	struktura zasie- wów %	towarowość %	struktura produk- cji towar. %	struktura zasie- wów %	towarowość %	struktura produk- cji towar. %	struktura zasie- wów %	towarowość %	struktura produk- cji towar. %
I. Produkcja roślinna												
1) zboża	45,5	67,3	32,4	51,5	15,0	9,7	45,2	34,4	20,3	54,0	67,9	38,3
2) okopowe	14,5	49,8	27,5	18,5	68,5	34,2	25,5	9,0	7,9	14,2	42,3	13,6
a) ziemniaki	5,4	18,1	2,4	3,6	—	—	16,3	—	—	9,7	66,4	11,4
b) buraki cuk.	5,6	100,0	25,1	12,2	100	342	2,0	100,0	7,9	1,1	100,0	2,2
c) pastewne	3,5	—	—	2,7	—	—	7,2	—	—	3,4	—	—
3) strączk. na z.	9,6	27,1	2,4	5,5	130	0,8	3,5	33,1	1,2	3,5	23,0	1,5
4) oleiste	4,5	96,8	4,9	10,0	941	19,5	5,8	97,0	12,8	6,1	98,0	19,0
5) pastewne	15,3	—	—	13,1	—	—	20,0	—	—	21,0	—	—
6) inne upr.	10,6	95,0	13,4	1,4	70,3	6,0	—	—	—	1,2	—	—
Razem	100	—	80,6	100,0	—	70,3	100,0	—	43,2	100,0	—	72,4
II. Produkcja zwierzęca	liczba sztuk dużych na 100 ha użyt. rolnych			liczba sztuk dużych na 100 ha użyt. rolnych			liczba sztuk dużych na 100 ha użyt. rolnych			liczba sztuk dużych na 100 ha użyt. rolnych		
1) bydło	11,9		11,3	15,2		13,6	31,9		33,0	22,3		20,1
2) trzoda	2,9		6,5	6,9		10,2	9,4		23,8	1,3		7,5
3) owce	7,7		1,6	11,0		5,0	—		—	—		—
4) drób	—		—	—		0,9	—		—	—		—
Razem	22,5		19,4	33,1		29,7	41,3		56,8	23,6		27,6
Ogółem			100,0			100,0			100,0			100,0
Ogólna charakterystyka gospodarstw	ha	541,0		401,0			289,0			656,0		
1) użytki rolne %		100,0		100,0			100,0			100,0		
w tym: grunty orne %		80,7		86,3			82,8			89,9		
sady		0,3		0,8			—			—		
łąki		15,3		8,5			10,0			6,2		
pastwiska		3,7		4,4			7,2			3,9		
2) gleby w %		100,0		100,0			100,0			100,0		
w tym: dobre		1,4		35,2			—			11,5		
średnie		92,9		38,2			77,2			38,5		
słabe		5,7		26,6			22,8			—		

musimy szybko zmienić. Gospodarstwo Birkenek ma wyższą produkcję zbóż i wyższą towarowość. Skoro więc nieznacznemu rozmiarowi uprawy zbóż towarzyszy względnie wysoka produkcja globalna i towarowość, może to świadczyć, że zboża w danym gospodarstwie są otaczane szczególną opieką, że sieje się je w lepszych stanowiskach, lepiej nawozi, uprawia i pielęgnuje. Przez to samo znaczenie ich w gospodarstwie jest większe niż by to wynikało z przeznaczonego dla nich areалу, a wpływ na pozostałe gałęzie silniejszy. Może się też zdarzać, że gospodarstwo nie troszczy się zbyt o zboża, ale za to warunki przyrodnicze są sprzyjające.

Widzimy więc z tego, że w ostatecznym rachunku klasyfikacja gospodarstw powinna być przeprowadzona na podstawie towarowości ziemiopłodów, zatem według wartości produkcji towarowej.

Jeśli zaś chodzi o klasyfikację gospodarstw o przewadze produkcji zwierzęcej, to też nie można przyjąć proporcji między ilością sztuk poszczególnych gatunków zwierząt produkcyjnych. Zbyteczne jest dowodzić jak dalece podobny sposób postępowania jest niedokładny. Mając zaś istotną wartość produkcji towarowej, wystarczy oznaczyć, jaki udział procentowy biorą w niej produkty pochodzące od poszczególnych gatunków zwierząt, ażeby w sposób możliwie ścisły wyrazić wzajemne ustosunkowanie poszczególnych gałęzi wytwórczych.

Przypominamy, że masa towarowa wyraża się ilością produktów sprzedanych przez gospodarstwo na rynek w ramach dostaw obowiązkowych, ponadplanowych i wolnej sprzedaży. Oczywiście, przy obliczeniach nie można posługiwać się masą towarową brutto, lecz musi być koniecznie brana pod uwagę masa towarowa netto. Przez masę towarową netto rozumiemy tą wielkość, którą otrzymamy pod odjęciu od liczby produktów sprzedanych, liczbę produktów zakupionych, np. pasz, ziarna siewnego itp. Zdarzają się często takie wypadki, szczególnie w PGR, że masa towarowa brutto jest wysoka, gdyż gospodarstwo najpierw sprzedało np. zboże, a później z kolei zakupiło pasze. Obliczając masę towarową produkcji zwierzęcej trzeba uwzględnić, aby zwiększanie masy towarowej nie odbywało się kosztem zmniejszania stała normalnie utrzymywanego w gospodarstwie.

A teraz spróbujmy, zgodnie z przyjętym rozumowaniem, zaszeregować gospodarstwa do odpowiednich typów. Ze względu na to, że celem opracowania jest pokazanie metody, wybraliśmy tylko 4 gospodarstwa spośród rozpatrywanych 36. Każde z wybranych gospodarstw należy do innego typu.

Podział na gospodarstwa o przeważającym dziale produkcji roślinnej lub zwierzęcej, a także na takie, w których między tymi działami zachodzi równowaga, przeprowadzamy w zasadzie na podstawie udziału wartości produkcji towarowej z obu tych działów w ogólnej wartości produkcji towarowej gospodarstwa. O ile procenty wartości produkcji towarowej roślinnej i zwierzęcej są jednakowe lub słabo się różnią (najwyżej o kilka procent) uznajemy roboczo, że dane gospodarstwo należy do grupy gospodarstw o równowadze między produkcją roślinną i zwierzęcą. O ile przeważa wyraźnie produkcja roślinna, odpowiednie gospodarstwo zaliczamy do grupy o przewadze produkcji roślinnej, o ile zwierzęca — to do grupy o przewadze produkcji zwierzęcej.

Z przedstawionej tabeli 3 można wnioskować, że gospodarstwo Poledno stanowi typ zbożowo-buraczany, Roźniaty jest gospodarstwem przemysłowym, Główczyce — mleczno-mięsnym, a Celbowo — zbożowym.

Wychodząc z odpowiedniego kojarzenia gałęzi produkcji wewnątrz gospo-



darstwa, należy przypuszczać, że w warunkach polskiego rolnictwa można się spotkać z następującymi typami:

a) w grupie gospodarstw o przewadze produkcji roślinnej: okopowo-buraczany, okopowo-ziemniaczany, zbożowy, okopowo-zbożowy(?), przemysłowy, okopowo-przemysłowy, zbożowo-przemysłowy.

b) w grupie gospodarstw o równowadze między produkcją roślinną i zwierzęcą: przypuszczać należy, że w tej grupie będzie stosunkowo najmniej gospodarstw lecz różnorodność typów może być bardzo duża. Będą to typy: zbożowo-mleczny, okopowo-mleczny, okopowo-mięsny, okopowo-wełnisty, zbożowo-wełnisty, przemysłowo-mleczny, przemysłowo-mięsny itp.

c) w grupie gospodarstw o przewadze produkcji zwierzęcej: mleczny, mleczno-mięsny, owczarski, drobiarski, mięsno-drobiarski, owczarsko-mięsny.

Przedstawione przez nas mierniki, a raczej kryteria, nie są jeszcze w pełni wystarczające. Uważamy jednak, że po ustaleniu typów na podstawie struktury wartości produkcji towarowej, rozporządzając większą liczebnością gospodarstw, można będzie ustalić mierniki wyrażone w jednostkach naturalnych bezwzględnych. Oczywiście przy tym trzeba będzie uwzględnić okręgi produkcji rolniczej. Takie mierniki w jednostkach naturalnych są w naszej gospodarce rolniczej niezbędnie potrzebne.